

Coach – Mentor? Mentor – Coach? Sztuka prawdziwego mentoringu.

Wiele osób ma problem z odróżnieniem coachingu od mentoringu. Czy coach może być mentorem a mentor coachem? Na czym polega różnica? Jak poznać prawdziwego mentora i kiedy mamy do czynienia ze sztuką mentoringu?

Coaching versus mentoring. Dwa kompletnie różne pojęcia. Warto je zrozumieć i świadomie oddzielać po to, aby nie mylić i nie mieszać. Wszystko to dla dobra naszego i naszych mentee.

Mentoring to pojęcie o wiele bardziej szerokie niż coaching. Wymaga bowiem dodatkowych działań i kompetencji takich jak wspierania mentee, bycia wzorem do naśladowania, dzielenia się ważnymi informacjami oraz pomocą w nawiązywaniu istotnych kontaktów biznesowych. Mentoring jest relacją długoterminową i nie powinien ograniczać się do końca trwania programu lub projektu. Mentor to nauczyciel, inspirator, ktoś kto był już tam, gdzie my się dopiero wybieramy i może wesprzeć nas swoim doświadczeniem. Mentor ze swojej perspektywy może udzielić nam wskazówek i rad, wiedząc i widząc zdecydowanie więcej niż my. Świetny coach może nie udźwignąć roli mentora i odwrotnie.

Moim zdaniem prawdziwy mentor wykazuje się poniższymi cechami, które są w zgodzie ze sztuką mentoringu:

1. Mentor rozumie sztukę mentoringu. Wie, że mentoring to przede wszystkim transfer wiedzy i doświadczenia. Ma cechy mentorskie takie jak: odwaga, ciekawość, ponadprzeciętna umiejętność komunikowania się, chęć do dzielenia się i wspierania w rozwoju. Jego mądrość życiowa i biznesowa oraz intuicja, z której korzysta pozwala mu na jak najlepsze prowadzenie mentee i rozwijanie poprzez odkrywanie jego potencjału i inspirowanie do dalszego działania.
2. Dobry mentor to taki, który sam kilkakrotnie był w roli mentee. Miał swoich mentorów na różnych etapach życia. Doświadczył procesu mentoringu z innej perspektywy i wie o czym mowa. Rozumie bardzo dobrze, co czuje mentee w swojej roli. Ma jej wysoką świadomość. Ogrom doświadczenia życiowego, pewność siebie, stabilność i siła spokoju mentora daje wówczas mentee poczucie bezpieczeństwa oraz pozwala na zbudowanie relacji mentoringowej pełnej wzajemnego szacunku i zaufania.
3. Prawdziwy mentor nie musi być coachem. Może, ale nie musi. Potrafi natomiast odkryć potencjał mentee, identyfikując jego cechy lidarskie oraz pomagając mu sprecyzować cele rozwoju i kariery. Jeżeli jest coachem, wtedy powinien wiedzieć, jak oddzielić swoją rolę. W przeciwieństwie do sesji coachingowych, prawdziwy mentor nie bierze wynagrodzenia za czas spędzony z mentee, bo rozumie sztukę mentoringu, polegającą między innymi na bezinteresownym dawaniu mentee tego co najcenniejsze – swojego czasu.

Moi dotychczasowi mentorzy zmienili moje życie na lepsze. Bez nich z pewnością nie byłabym tu, gdzie jestem teraz. Co ciekawe, żaden z nich nie przyjął roli coacha. Poświęcili mi swój czas z sercem, a ich szczere słowa, zwykle trafione w punkt, z odrobiną dobrego humoru i pozytywnej energii są dla mnie ogromną inspiracją do dziś. Wierzę, że warto znaleźć swojego mentora oraz niezwykłą przygodą jest stać się nim, zgodnie ze sztuką mentoringu.

© Agnieszka Bilińska. Wszystkie prawa zastrzeżone.

<https://www.trustedcommunication.pl/>